Nr 236 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 14 Października 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. Telefon 11 — Międzymiast.
Adres Administrac. ulica Jagiellońska
Telef. 241 — Nr czeku PKO.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Stalin i Trocki

Kraków, 12 października.

Różnice ideologiczno-programowe, które istnieją między grupą Stalina a opozycją, prowadzoną coraz wyraźniej przez Trockiego, przedstawiłem na tem miejscu przed kilku dniami. Dziś wypadnie podać wiązankę faktów i zjawisk, ilustrujących rozwój tej opozycji.

Otóż ważnym i charakterystycznym jest fakt, że Zinowiew podporządkował się całkowicie Trockiemu, głosząc publicznie, że się z nim zgadza zarówno we wszystkich założeniach jak wnioskach. Okoliczność ta jest ważną z tego powodu, że Zinowiew właśnie kierował jeszcze przed rokiem zaciętą walką przeciw herezjom Trockiego. On to przeprowadził jego zawieszenie w charakterze członka Politbiura i uchwałę C. I. K. na wyrażenie Trockiemu nagany za niekarność partyjną. Kiedy ubiegłej jesieni Stalin w taki sam sposób załatwił się z Zinowiewem, ten nie wahał się odszukać drogi do Trockiego i wystąpić publicznie w charakterze jego żarliwego zwolennika...

Obok Zinowiewa dokoła Trockiego grupują się najwybitniejsi komuniści-inteligenci, głównie żydowskiego pochodzenia. Więc Radek, Sokolnikow, Kamieniew, Reinhold i i. Nadto w ostatnich dniach jawnie zgłosili akces do Trockiego: wdowa po Leninie Krupska, Sapronow, Piatakow, Smigla, Rakowskij, Szlapnikow, Preobrażenskij, Miedwiediew, Kołłontai, Łaszewicz, Zoff itd.

Oficjalny organ partji komunistycznej »Prawda« wywołał sensację w dniu 2 bm., donosząc, że dnia poprzedniego do jaczejki komunistycznej fabryki »Awiopribor«, której robotnicy już w roku 1923 występowali jako opozycjoniści, przybyli nagle jeden po drugim Zinowiew, Radek, Sokolnikow, wreszcie sam Trocki i wszyscy wygłosili kolejno wielkie mowy, poddające ostrej krytyce politykę CIK-a i Stalina, mimo to jednakowoż po dziesięciogodzinnej dyskusji wnioski opozycji nie zyskały przy końcowem głosowaniu większości.

Wystąpienia opozycjonistów w różnych jaczejkach odbywały się już przedtem. Nowość stanowił fakt, że »Prawda« po raz pierwszy doniosła o jednem z takich wystąpień. To nagłe przejście od taktyki przemilczania do taktyki publikacji, tłómaczono rozmaicie.

Jedni upatrywali w niem zapowiedź represyj, które mają spaść na opozycjonistów. Drudzy przeciwnie uznali to za objaw cofania się Stalina. Problem do tej pory nie rozstrzygnięty. Ponieważ »Prawda« w dalszym ciągu jasnej linji w sprawie opozycji nie zachowuje i jedne fakty przemilcza a drugie publikuje bez widocznego planu i sensu, przeto najbliższym jest wniosek, że rządząca większość sama jeszcze nie wie, co począć z opozycją, która nagle wystąpiła z konspiracji na światło dzienne.

W jaczejkach komunistycznych odbywają się obecnie wybory delegatów na konferencję partyjną ogólno-państwową, której termin w związku z akcją opozycji stale odraczany, obecnie wyznaczony został na 25 bm. Na tej konferencji ma być stoczona walna bitwa między większością dotychczasową Stalina a opozycją Trockiego. Zdaje się, że ta właśnie okoliczność zniewala większość CIK-a do wielkiej powściągliwości wobec opozycji. Obawiają się, aby jakiekolwiek represje, wobec niej zastosowane, nie zwiększyły jej popularności w szeregach partyjnych.

Wprawdzie znany czekista a obecnie członek kolegjum G. P. U., Jagoda, otrzymał podobno specjalne pełnomocnictwa do wytępienia opozycji, jednak na razie przynajmniej nie widać, aby tych pełnomocnictw używał. Wszyscy przywódcy opozycji do tej pory pozostają nie tylko na wolności, lecz cieszą się całkowitą swobodą wystąpień na zebraniach partyjnych.

Na żądanie Stalina tylko centralna komisja kontrolna, czyli epuracyjna partji komunistycznej, wytoczyła przywódcom opozycji dochodzenia o naruszenie dyscypliny partyjnej. — Właśnie przed dwoma dniami był Trocki przesłuchiwany przez tę komisję przez cały dzień. Jest charakterystycznem, że wszyscy przywódcy opozycji wyrazili gotowość stawienia się do dyspozycji komisji.

Pełnomocnictwa komisji kontrolnej w stosunku do członków partji są bardzo rozległe. Może ona nie tylko wykluczyć ich z partji, lecz także oddać do ukarania władzy politycznej jako »kontrrewolucjonistów«. Ze strony większości padają też groźby, że komisja kontrolna taką właśnie najcięższą kondemnatą obłoży Trockiego, Zinowiewa i innych, a G. P. U. wyśle ich na Syberję.

Sądząc jednak według dotychczasowego zachowania się większości wobec opozycji, nie znajdzie ona odwagi do zastosowania środków tak drastycznych. Trockij np. do tej pory zajmuje swój urząd prezesa komisji koncesyjnej i piastuje wysoką godność członka Politbiura. Większość CIK-a ogranicza się dotąd do tego, że poprostu konspiruje w tajemnicy przed opozycją, obradując swoje posiedzenia w tajemnicy przed opozycjonistami. Nie świadczy to bynajmniej, jakoby ta większość czuła się bardzo pewną siebie.

Wielkie niebezpieczeństwo już nie tylko dla większości rządzącej, lecz dla trwałości całego systemu bolszewickiego, stanowi fakt, że ruch opozycyjny przerzuca się do armji. Kilka oddziałów marynarzy kronsztadzkich musiano pośpiesznie przenieść na południe, ponieważ wystąpiły one w obronie komendanta floty bałtyckiej Zoffa, który za przynależność do opozycji został pozbawiony komendy. Szczególniej silny ruch umysłów w związku z narastającą opozycją stwierdzają powszechnie w piechocie, podczas gdy kawalerja, jak dotąd, nic zdradza zbytniego zainteresowania polityką.

Oto bardzo niedostateczny obraz obecnego stanu rzeczy w Rosji, o ile można go sobie ułożyć na podstawie nadchodzących stamtąd, wiarygodnych a nie samych tylko »tatarskich« wiadomości. W żadnym razie nie wystarczają one do snucia jakichkolwiek domysłów, na czem się opozycja skończy, czy między nią a większością Stalina dojdzie do kompromisu czy do bezwzględnej walki. W każdym razie rozstrzygnięcia te nie dadzą się już długo odraczać. (S-i).

Walka Stalina z Trockim i Zinowiewem

Moskwa, 12 października (AW). Na zebraniu Politbiura ogłoszony ma być wniosek Stalina **o wykluczeniu Zinowiewa ze składu WCIKA, Trockiego zaś z Politbiura**, przyczem tymczasowo Trocki ma pozostać członkiem centralnego komitetu. W ten sposób wpływy Zinowiewa **zostałyby ostatecznie zlikwidowane, stanowisko zaś Trockiego byłoby silniej osłabione.**

Radek usunięty z urzędowego organu sowieckiego

Warszawa, 12 października. Z Moskwy donoszą: Redakcja »Prawdy«, organu urzędowego komitetu centralnego sowieckiej partji komunistycznej wykluczyła Karola Radka ze składu swych współpracowników.

Projekt preliminarza budżetowego na rok 1927 uchwalony przez Radę ministrów

Równowaga budżetowa osiągnięta

Warszawa, 12 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 11 października uchwaliła **perliminarz budżetowy na rok 1927/28**, licząc od 1 kwietnia do 31 marca 1928. Ogólna cyfra wydatków opiewa **na 1899 mil. zł.**, ustalenie definitywnej kwoty preliminowanych wydatków było oparte na dokładnem przestudjowaniu wniosków poszczególnych resortów na licznych konferencjach ministra skarbu z przedstawicielami innych ministerstw. Nieuzasadnione pozycje zostały przedyskutowane na kilku posiedzeniach pod przewodnictwem wicepremjera Bartla a następnie samego premjera marszałka Piłsudskiego. Wysiłki rządu były skierowane ku największej oszczędności, przyczem dołożono wszelkich starań, **aby niezbędne potrzeby zostały zaspokojone i żeby budżet był realny.**

Dla porównania przytaczamy cyfry wydatków za kilka ostatnich lat:

W r. 1924 wydatkowano **1631 mil. zł., w r. 1925 preliminowano 2.160 mil. zł.**, wydatkowano **1.880 mil. zł.**; w r. 1926 oczekiwane wydatki 1.819 mil. zł. Wskaźnik kosztów utrzymania w r. 1924 stanowił przeciętnie 134, w r. 1925 stanowił 153, za pierwsze trzy kwartały 1926 r. stanowił 177.4. Na 1 października br. wskaźnik ten stanowił 188. Jeżeli się porówna wzrost wskaźników w chwili sporządzania budżetu na rok 27/28 z r. 1925 (22 proc.) dochodzi się do wniosku, że **zaprojektowany budżet jest znacznie oszczędniejszy** (o 20 przeszło proc.) od faktycznie wykonanego budżetu państwa za r. 1925.

Kwartalne prowizorja budżetowe na rok 1926 wynoszą łącznie 1819 mil. zł. (po uwzględnieniu zredukowania dokonanego przez Sejm w prowizorjum na czwarty kwartał z 484 na 450 mil. zł.)

Budżet na rok 27/28 przewyższa więc budżet br. o 4 proc. Ten wzrost uważać trzeba za nieunikniony **wobec wzrostu cen.**

Zamknięcie preliminarza budżetowego cyfrą 1899 mil. zł. **wymagało dużego wysiłku i znacznego ograniczenia wydatków w niektórych działach budżetu. Wydatki znajdują zupełne pokrycie w preliminowanych dochodach** i uchwalony przez Radę ministrów budżet jest **pierwszym budżetem bez deficytu.**

W świetle cyfr wydają się niezrozumiałe kursujące pogłoski o rozdęciu budżetu, o zmianie dotychczasowej oszczędnościowej polityki gospodarczej. Ogólna kwota perliminowanych dochodów **wynosi 1.900 mil. zł.** Cyfrę tę uważamy za realną, wychodząc z następujących założeń:

Dochody b. r. według preliminarzy miesięcznych osiągnęły conajmniej 1770 mil. zł. Na zwiększenie dochodów w przyszłym roku wpłynie przedewszystkiem okoliczność, że 10 proc. dodatek do danin państwowych, który w rb. był pobierany częściowo od lipca a przeważnie dopiero od połowy września, w roku 27/28 według zamierzeń rządu będzie pobierany **przez cały okres budżetowy, co przyniesie skarbowi przeszło 40 mil. zł.** Nadto liczyć musimy na nowy wzrost dochodów z danin publicznych. W tem miejscu przytaczamy cyfry wpływów z trzech lat. W r. 1924 wpłynęły z tytułu podatków i monopolów 1.182 mil. zł., w roku 1925 1.328·9 mil. zł., w r. 1926 oczekiwane wpływy stanowią 1.492·9 mil. zł. Jeżeli nawet w przyszłym okresie budżetowym wzrost dochodów z danin nie będzie postępował w tak szybkiem tempie, to jednak **nie wpadając w zbędny optymizm**, można się spodziewać, że preliminowana ogólnie kwota 1.597 mil. zł. wpłynie faktycznie do kas skarbowych. Nie należy zapominać, że **zarządzone już zostało wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego w całem państwie**, co w związku z polepszeniem organizacji zapewni ściągnięcie znaczniejszych dochodów z tego źródła.

Dochody innych resortów **zostały podwyższone w porównaniu z przewidywanemi dochodami rb. zaledwie o 4 mil. zł.**, dochody z przedsiębiorstw państwowych podwyższone zostały **tylko o 9 mil. zł.**

Przy tej sposobności należy podnieść, że dążeniem rządu jest doprowadzić do równowagi budżetowej w br. i zakończenie roku bez deficytu. Deficyt na dzień 1 lipca br. po wykonaniu budżetu za pierwszych 6 miesięcy wynosi **69 mil. zł.** Od lipca zaczyna się okres nadwyżki dochodów nad wydatkami, a mianowicie w lipcu nadwyżka wynosiła 8 mil., w sierpniu 3 mil., we wrześniu 8 mil i zapłacono na poczet poborów za października 12 mil., razem 31 mil. zł. Pozostaje więc do pokrycia w ostatnim kwartale br. 38 mil. zł., co jest rzeczą możliwą, jeżeli się uwzględni, że w tym kwartale przypadają **terminy największych płatności podatkowych** bezpośrednich i że konjunktura gospodarcza znacznie się poprawiła w porównaniu z pierwszym półroczem br. **Osiągnięcie równowagi jeszcze w br., oraz zapewnienie bezdeficytowej gospodarki na przyszłość ma decydujące znaczenie dla stanu naszych finansów i powinno stanowić najbliższą troskę gospodarczą rządu.**

Szczegółowe zestawienie preliminarza

Z Warszawy donoszą:

W szczegółowych pozycjach preliminarz przedstawia się następująco w okrągłych cyfrach:

WYDATKI:

Prezydent Rzeczypospolitej	3.830	tys. z
Sejm i Senat	6.900	„ „
Prezydjum Rady ministrów	1.646	„ „
Najw. Izba Kontroli	4.520	„ „
Min. spraw zagranicznych	39.000	„ „
Min. spraw wojskowych	622.887	„ „
Sprawy wewnętrzne	179.000	„ „
Skarb	100.090	„ „
Sprawiedliwość	89.000	„ „
Przemysł i handel	23.103	„ „
Komunikacja	3.024	„ „
Rolnictwo	32.811	„ „
Oświata	292.570	„ „
Praca	56.311	„ „
Reformy rolne	34.185	„ „
Emerytury	74.864	„ „
Renty inwal. i zaopatrzenia	101.471	„ „
Długi państwowe	145.070	„ „

DOCHODY:

Dochody: administracyjne 1,207.6 mil. zł.

Przedsiębiorstwa państwowe: czysty dochód w sumie 95 mil. zł.

Monopole państwowe wykazują czysty dochód następująco: spirytus 275 mil. zł., tytoń 270 mil. zł. sól 32 mil. zł., zapałki 8.694 tys. zł., loterja państw. 8.757 tys. zł.

—o—

Uchwały Rady naczelnej Stronnictwa Chrz. narodowego

Warszawa, 12 października (PAT). Rada naczelna stronnictwa chrześcijańsko narodowego zebrana 10 i 11 października 1926 r. uchwaliła m. in.: Celem właściwym w obecnej naszej polityce **nie może być jałowe zwalczanie obecnego rządu. Wszelkie dodatnie dla państwa działanie rządu w zupełnej przedmiotowej ocenie winno być popierane**, zarazem wszelkie nieprzemyślne dla państwa działanie rządu lub niedostateczne z jego strony przeciwdziałanie zgubnym dla państwa objawom winno być wskazywane i odpierane.

W dziedzinie gospodarczo-społecznej podstawą naprawy i najszerszego dobrobytu jest **usunąć hasło walki klas i gry cen i zarobków a** wprowadzić zasadnicze współdziałanie społeczeństwa dla najobfitszej wytwórczości.

W dziedzinie ustroju państwa naprawa musi iść w kierunku zapewnienia sprawnych rządów **przez wzmocnienie na gruncie poszanowania prawa, władzy wykonawczej i niezależności na naczelnem stanowisku głowy państwa** oraz przez wyzdrowienie władzy ustawodawczej, przedewszystkiem w drodze zmiany prawa wyborczego i zapewnienia przedstawicielstwa zrzeszeń wytwórczości gospodarczej i umysłowej.

Dzisiejsze **stronnictwa polityczne kraju nie są wyrazem obecnej rzeczywistości** naszego życia i jego potrzeb, dlatego zadaniem istotnem jest tworzenie na podstawach odnowionej myśli politycznej, opartej na dzisiejszych rzeczywistych potrzebach Polski i o wielki ruch światowy, **przeobrażenia obozu** twórczej polityki, przeprowadzającej uzdrowienie gospodarczo-społeczne w ustroju państwa oraz walki z wywrotem, opartej o wiarę, narodowość i prawo.

—o—

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego)

(Ciąg dalszy). 8

Artur Bitton słuchał uważnie tych szczegółów. Detektyw nie wymyślił ich sobie, lecz zaczerpnął z kroniki życia towarzyskiego, domyślał się bowiem, że były kamerdyner czytuje ją skwapliwie, jak to czynią ludzie jego pokroju. Ta szczerość nie znalazła oddźwięku. Bitton bowiem z natury nie był gadatliwy, nie zdradzał też skłonności do jakichkolwiek zwierzeń. Nie można mu było jednak zarzucić nadmiernej skrytości. Poprostu wiedział, że wszyscy bywalcy baru »Pod Koroną« znają jego życie szczegółowo.

W jakiś czas później powiedział do mr. Ringrose:

— Pan się zapewne dziwi, że ja nie zostałem u jego lordowskiej mości, teraz właśnie, gdy odziedziczył tytuł i majątek. Ale żeby powiedzieć prawdę — to byłem już zmęczony tem wszystkiem. Służyłem u niego, gdy był we Włoszech, gdzie przeżywał ciężkie czasy i nieraz długo zdarzało mi się czekać na wypłatę pensji.

— O toby mi się nie podobało.

— Mnie też nie, — ale cóż miałem robić? Pan mój nie miał pieniędzy, bo wszystko wydawał na głupstwa. Miał jedną pasję — takiego gwoździka w głowie, a człowiek, który ma gwoździka jest zupełnie inny, niż zwykli ludzie.

— Wielcy panowie często mają takie gwoździki, — przyznał Ringrose — oni patrzą na życie inaczej, niż my dlatego, że nie potrzebują pracować. Myślą zawsze tylko o własnych przyjemnościach. Nawet gdy służą ojczyźnie, gdy piastują wysokie urzędy, to i tak czynią to dla zadowolenia ambicji. A większość to poprostu wszystko poświęci dla jakichś uciech: wyścigów, polowań, podróży, zależnie od tego do czego który z nich ma zamiłowanie.

Artur Bitton potakująco pokiwał głową.

— To prawda, West, — ulegają własnym namiętnościom i są w stanie wszystko dla swego zadowolenia poświęcić. Lord Broocke naprzykład jest namiętnym zbieraczem.

— I cóż on zbiera?

— Rzeźbione figurki z kości słoniowej. Nie posągi, nie jakieś piękne rzeczy, godne widzenia, ale stare maszkary z kości słoniowej, pochodzące ze średnich wieków. Podobno niema większego znawcy tych rzeczy od niego na całym świecie. Tak mi mówiono.

Ringrose roześmiał się.

— To jest przynajmniej niewinna namiętność.

— Naturalnie, nieby mnie to nie obchodziło, ale on ciągnął mnie za sobą po całej Europie, a ja chciałem osiąść na miejscu i ożenić się. Byłoby mi miło, gdyby pan poznał moją żonę. Ona pochodzi z Broocke-Norton, a rodzina jej służyła od dawien dawna na zamku.

— Oh! I ja bardzobym tego pragnął — odparł Ringrose zadowolony z zaproszenia.

W ten sposób obaj mężczyźni pomaleńku zbliżyli się do siebie. Detektyw zgłębił do dna charakter człowieka, którego ścigał tak zaciekle i doszedł do przekonania, że Bitton był tylko ślepem narzędziem w rękach swego pana. Dowiedział się też mnóstwa szczegółów, dotyczących lorda Broocke, i wyrobił sobie o nim pojęcie, jako o osobniku nadzwyczaj czynnym, energicznym, pomysłowym, nieprzebierającym w środkach, potrzebnych mu do osiągnięcia zamierzonego celu. Z opowiadań Bittona wynikało, że jego pan posiadał skoncentrowaną wolę, jaką odznaczają się zbrodniarze tego typu. Wydawał mnóstwo pieniędzy na zbiory i często z ciężkiego położenia musiał go ratować dopiero brat, który, wedle słów Bittona, był bardzo bogatym i zacnym człowiekiem o skromnych upodobaniach. Obecnie ogromny majątek przeszedł do rąk młodszego barona, co zapewne przyczyniło się w pierwszym rzędzie do powiększenia kolekcyj rzeźb z kości słoniowej. Obecny lord był nieżonaty i zdaniem Bittona nie zdradzał najmniejszej chęci do żeniaczki.

W życiu rodzinnem były kamerdyner przejawiał tesame charakterystyczne cechy, które detektyw zauważył na podstawie poprzedniej obserwacji.

Był to człowiek właściwie bezbarwny, spokojny, o unormowanych stosunkach życiowych w których nie było nic tajemniczego. Nie robił wrażenia osobnika, na sumieniu którego ciąży jakaś bolesna tajemnica. O swem położeniu materjalnem nie wspominał nigdy, a detektyw dopiero od żony dowiedział się, że małżeństwo żyło z renty, wynoszącej pięćset franków rocznie, będącej procentem od kapitału dziesięciu tysięcy funtów. Wysokość tej sumy zaskoczyła wprost detektywa.

Pani Janina Bitton była osóbką bardzo sympatyczną, przystojną, młodszą o dziesięć lat od męża, o umyśle trzeźwym i praktycznym. Ojciec jej był właścicielem oberży w Broocke-Norten, brat zaś pozostawał dotąd w służbie obecnego lorda. Stosunki obu mężczyzn zwolna zacieśniły się. Jan Ringrose niejednokrotnie spędzał wieczory u Bittonów i naodwrót często zapraszał byłego kamerdynera na obiad do siebie.

Wreszcie doszedł do wniosku, że wybiła godzina działania. Nim jednak przystąpił do określonej akcji, postanowił opuścić Bridport na jakiś tydzień. Wyjazd upozorował interesami, w gruncie jednak rzeczy miał zamiar w samotności i skupieniu raz jeszcze rozważyć dokładnie całokształt sprawy.

Artur Bitton stał się dla niego jedynie przypadkiem, cyfrą, fenomenem nieosobowym. Nienawidził go tak, jakby nienawidził każdego innego na jego miejscu. Nie miał jednak żadnej osobistej niechęci, za to też nie pozwalał sobie na odruchy czysto ludzkiego współczucia. Ilekroć w sercu jego poczynało się budzić coś na kształt litości, odwoływał się do rozsądku, a wówczas w duszy jego rozbrzmiewał z całą siłą głos dziecka, drżący cierpieniem i wzywający zniwelowania.

Zdawał sobie sprawę, do czego dążył: miał zamiar zniszczyć życie Bittona, unicestwić jego szczęście, doprowadzić go do zupełnej ruiny moralnej.

A życie tego człowieka było tak spokojne, zrównoważone, tak pozornie moralne. W jego zachowaniu się, myślach i uczuciach, nie można było dostrzec ani śladu wyrzutów sumienia, ani śladu burzy, która nim ongiś wstrząsnęła. Bitton grał rolę szanownego obywatela miasta. Chodził co niedzielę z żoną do kościoła, spełniał różne miłosierne uczynki, nie żartował nigdy z rzeczy poważnych — wogóle nie żartował wcale. O nikim też nie wydawał sądów.

Ringrose doszedł do wniosku, że pod pozorami lękliwego, łagodnego człowieka kryje się u niego nieugięta wola, siła i twarde okrucieństwo. Ten osobnik, tak umiarkowany w słowach, sądach i czynach, zamordował w wyrafinowany sposób bezbronne dziecko. W fizycznym wyglądzie mr. Bittona było coś takiego, co doprowadziło detektywa do wniosku, że takie indywiduum mogło zdobyć się na zamordowanie tylko kogoś od siebie słabszego — dziecka właśnie. Na czyn bardziej męski nie stałoby mu odwagi. Ten właśnie moment napełniał Jana Ringrose najwyższą odrazą. Postanowił więc działać, nie wahając się dłużej. Zrozumiał także, że aby dojść do celu, trzeba posłużyć się terrorem. Postanowił jednak uciec się do niego po wyczerpaniu wszystkich innych sposobów.

(C. d. n.)

Przyszły kongres chirurgów w Warszawie

Z Paryża donoszą:

W gmachu fakultetu medycyny odbyło się uroczyste przyjęcie delegacji polskiej, która w składzie 25 chirurgów przybyła na kongres chirurgiczny. W imieniu delegacji polskiej przemawiał p. Zawadzki, delegat rządu, który po streszczeniu programowych prac kongresu wyraził podziw dla nauki francuskiej zaznaczając, że chirurdzy polscy będą jej propagatorami w swoim kraju, oraz podziękował kolegom francuskim za serdeczne przyjęcie. Na przyjęciu pożegnalnem byli obecni liczni przedstawiciele lekarskiego świata polskiego, między innymi prof. Babiński i dr Okińczyc.

Prof. Hartmann, prezes międzynarodowego związku chirurgów, który powrócił ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie konferował z chirurgami amerykańskimi w sprawie przyszłego międzynarodowego kongresu chirurgów, **mającego się odbyć w Warszawie**, porozumiał się ostatecznie w Paryżu z delegacją chirurgów polskich. Ustalono wspólnie datę kongresu, który zbierze się między **15 a 30 lipca 1929 r.**, to jest w czasie, w którym będą mogli przybyć do Warszawy chirurdzy amerykańscy.

Walny zjazd urzędników państwowych

Warszawa, 12 października.

Wczoraj odbył się w sali klubu urzędników państwowych nadzwyczajny walny zjazd delegatów urzędników państwowych z całej Polski. Na zjazd przybyło 93 delegatów z różnych stron państwa i wiele zaproszonych osobistości. Między innymi przybyli: minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, wiceminister przemysłu Doleżał, wiceminister rolnictwa Raczyński, prezes Najw. Trybunału Administracyjnego p. J. Kopczyński i i.

Do prezydjum Zjazdu zostali powołani pp.: J. Stypiński (Warszawa), dr St. Warmski (Warszawa), dr Tomasik (Kraków), B. Grabowski (Wilno), J. Rojowski (Kielce), F. Bartnicki (Warszawa).

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zabrał głos w imieniu prezesa Rady ministrów gen. **Składkowski**, który stwierdził, że rząd zdaje sobie sprawę z niezwykle ciężkiego położenia materjalnego urzędników państwowych, i sprawa ta jest przedmiotem narad rządu, że jednakże **duże trudności** przeszkadzają do natychmiastowego i gruntownego rozwiązania tego zagadnienia.

Po przemówieniach powitalnych i po sprawozdaniu Komisji mandatowej, które złożył sekretarz generalny Zarządu Głównego p. Z. Duda, wysłuchano zasadniczego referatu o sprawie **uposażenia urzędników** państwowych, p. St. Sasorskiego. W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje, w których domagano się **podwyższenia** zasadniczych **norm** uposażeniowych do ich realnej wartości w drugiej połowie 1925 r., podwyższania dodatku mieszkaniowego, zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady ministrów z 30 lipca 1924 r., Zjazd stwierdził, że w razie nieuwzględnienia przez rząd i ciała parlamentarne postulatów urzędniczych, **urzędnicy nie mogą być odpowiedzialni za groźne następstwa** natury moralnej i materjalnej, jakie stąd powstaną, Zjazd przekazał Zarządowi Głównemu załatwienie szeregu spraw konkretnych, związanych z uposażeniem.

Następny referat, dotyczący ustawy o **państwowej służbie cywilnej**, wygłosił p. J. Stypiński. W wyniku dyskusji uznano za konieczne: 1) pozostawienie bez zmian przepisów, dotyczących stałości urzędników i stabilizowania wszystkich tych, którzy uczynili zadość postanowieniom rozporządzenia Rady ministrów z 26 czerwca 1924 r., 2) przemianowanie na stałych, urzędników prowizorycznych, posiadających odpowiednie kwalifikacje, 3) zlikwidowanie stanu obecnego, w którym często pierwszorzędne funkcje są powierzane pracownikom kontraktowym, 4) ustawowe zabezpieczenie praw emerytalnych urzędnikom prowizorycznym, 5) jak najszybsze zakończenie reorganizacji władz i urzędów państwowych.

Ostatni referat w sprawie ustalenia zasad organizacji urzędników administracji i pracowników państwowych wygłosił p. G. Zieliński.

Po przyjęciu zgłoszonych w tej sprawie rezolucji obrady Zjazdu zamknięto.

Zjazd lekarzy weterynaryjnych we Lwowie

Lwów, 12 października.

W niedzielę rano rozpoczął tu obrady 3-ci zjazd lekarzy weterynaryjnych z całej Polski. Na zjazd przybyło 350 lekarzy na ogólną liczbę 1.200. Po nabożeństwie w katedrze uczestnicy zjazdu zebrali się na posiedzeniu inauguracyjnem w sali rady miejskiej, dokąd przybyli również przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, nauki itd.

Zjazd zagaił prezes komitetu organizacyjnego prof. dr Zygmunt **Markowski**, poczem wybrano prezydjum w składzie: senator prof. dr Juljusz **Nowak** jako prezes, dr **Markowski** — wiceprezes, dr **Mglej** — sekretarz. Przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele miasta, wojskowości, województwa, uniwersytetu i politechniki.

Po odczytaniu listów i telegramów udano się na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod **dom studentów medycyny weterynaryjnej**. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Twardowski. Po złożeniu wieńca na grobie bohaterów, poległych w walce o niepodległość Polski, dokonano otwarcia **wystawy weterynaryjnej** na placu powystawowym. **Przemówienie** wygłosił dr Markowski.

Wioski Kościuszkowskie

Celem uczczenia stulecia śmierci Kościuszki, uchwalił Sejm w roku 1919 utworzenie wzorowych wiosek sierocych, pod nazwą „Wiosek Kościuszkowskich", któreby w swoich zakładach wychowawczych mieściły co najmniej 1.000 sierót, pozostałych przedewszystkiem po wojskowych, urzędnikach państwowych i komunalnych.

Wioski Kościuszkowskie mają być utworzone na gruntach państwowych i będą obciążone wieczystym serwitutem wychowania po jednej sierocie w stosunku do każdych 10.000 złotych wartości przekazanej przez państwo ziemi.

Z względu na to, że stan finansowy państwa nie pozwala w chwili obecnej na całkowite sfinansowanie tej pięknej i pożytecznej akcji, przeszła ona w ręce inicjatywy prywatnej, która zyskała sobie gorące poparcie prezesa Rady ministrów marszałka Piłsudskiego.

Do poparcia wspomnianej akcji wezwane zostały również Związki komunalne, które w miarę swoich sił zakupywać będą w wioskach Kościuszkowskich wieczyste udziały. Odpowiednie kwoty na ten cel mają być wstawione już do budżetów na rok 1927.

Tegoroczne powołanie rekrutów

Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza:

Wcielenie rekrutów z poboru 1926 r. zostanie przeprowadzone dwukrotnie, a mianowicie: część zostanie wcielona między 12—14 b.m., reszta zaś z wyjątkiem zaliczonych do nadkontyngentu, między 17—19 marca 1927 r. Zaliczenie do nadkontyngentu będzie przeprowadzone w marcu 1927 r.

Czas służby został ustanowiony dla rodzajów i służb w następujący sposób: a) dla piechoty, żandarmerji, taborów, oddziałów artyleryskich, dla służby intendantury i służby zdrowia 18 miesięcy bez przerwy; b) dla artylerji (z wyjątkiem artylerji konnej) 18 miesięcy, przyczem część szeregowców zostanie po upływie 12 miesięcy urlopowana na przeciąg 6 miesięcy i po upływie urlopu powołana automatycznie celem dosłużenia brakujących 6 miesięcy; c) dla kawalerji i artylerji konnej 25 miesięcy; d) dla czołgów, lotnictwa, baonów saperów kolejowych, łączności i marynarki wojennej 24 miesięcy; e) dla korpusu ochrony pogranicza 24 miesiące.

Poborowym, którzy nie stawią się w swoich oddziałach w czasie między 12—14 b. m., liczy się czas służby od dnia faktycznego stawienia się w oddziele. Spóźniający się będą nadto na zasadzie art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, pociągani do odpowiedzialności sądowo-karnej przed sądami wojskowymi.

Zagrożone fundacje Lubomirskich, Józefitów i Zakładu w Pawlikowicach

Z komitetu wojewódzkiego opieki nad zakładami sierocemi piszą nam:

Katastrofa wielkiej wojny pociągnęła za sobą dewaluację kapitałów, wstrząsnęła podwalinami kwitnących przedtem instytucyj.

Olbrzymi Zakład Lubomirskich przeszedł dezorganizację i częściowe zniszczenie, związane z każdą rekwizycją. Gmach zwrócono z czasem zarządowi Fundacji, bez ograniczających zastrzeżeń, ale i bez środków. Kapitały stopniały jak wosk.

Z Fundacją Lubomorskich łączy się Zakład w Pawlikowicach i sprawa Zakładu Józefitów. Zakłady te są pod względem finansowym także podminowane. Usługi oddane w przeszłości, opieka społeczna i to najtroskliwsza nad zaniedbanymi chłopcami i nad młodzieżą rękodzielniczą, nie tylko usprawiedliwiają, ale wprost wymagają apelu do obywateli Krakowa, by utrzymali te instytucje.

W sprawie tej utworzył się pod protektoratem księcia metropolity Adama Sapiehy i wojewody L. Darowskiego i prezydenta miasta Krakowa Rollego komitet wojewódzki Opieki nad Zakładami sierocymi, który zapoczątkował już akcję dobroczynną, zebrał już sporą kwotę i rozdzielił ją między wspomniane zakłady. Zbiórka na nabożeństwie w kościele św. Anny w dniu 26 września przyniosła 364.56 zł, zbiórka przy stolikach po mieście w dniu 1 października 501.74 zł; p. Mieczysław Szybalski 50 zł; Związek kolejowców, przez p. prezesa Barwicza 50 zł; p. Makowski, dyrektor Banku Polskiego 20 zł. Razem 986.30 zł. Różne drobne wydatki 80 zł, na dobro Zakładów pozostało 906.30 zł.

WIELKI KONCERT odbędzie się w najbliższą sobotę w sali Starego Teatru, w którym wezmą udział: pp. K. H. Rostworowski, J. Krzyształowicz, Wł. Markiewiczówna i St. Mikuszewska, oraz chór „Echa" pod batutą prof. Wallek-Walewskiego. — W programie: Chaussen, Charpentier (śpiew), Rameau, Corelli Debussy (fortepjan), Pugnani, Boccherini, Granados (skrzypce). — Sprzedaż biletów w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek A-B), a w dzień koncertu 16 b. m. od godz. 6 wieczorem przy kasie.

Dochód przeznaczony na utrzymanie sierót w zakładach: w fundacji im. Ks. Lubomirskich, zakładu wych. w Pawlikowicach i „Józefitów" w Krakowie.

KRONIKA

Kraków, 12 października.

Aresztowanie okrętu z żywym towarem

P. A. T. donosi z Budapesztu:

„Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu, że policja portowa przedsięwzięła rewizję okrętu „Ismaila", który zawinął przed kilku dniami do Galaczu i odkryła małą kabinę, w której znajdowało się 15 dziewcząt słowackich i węgierskich, skneblowanych i napół przyduszonych. Dziewczęta te miały być odstawione do Małej Azji dla handlarzy dziewcząt. Kapitan i cała załoga okrętu zostali aresztowani. Kapitan podał, że podjął się przetransportowania dziewcząt z polecenia osławionego handlarza dziewcząt Jurki Simicza.

Międzynarodowy kongres żeglugi powietrznej

Z Rzymu donoszą iskrowo:

W poniedziałek po południu otwarto tu XX. kongres międzynarodowego Związku żeglugi powietrznej. W kongresie biorą udział zastępcy 27 państw.

WICHURA JESIENNA. Ubiegłej nocy szalała w Krakowie ogromna wichura, która trwała aż do białego ranka. Wichura łamała gałęzie drzew w ogrodach miejskich i na plantach, a w wielu domach, zwłaszcza na peryferjach miasta, z okien powylatywały szyby.

JUBILEUSZ TOW. WZAJ. POM. U. UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Jak już wspomnieliśmy, wielki obchód jubileuszowy 60-tej rocznicy istnienia Towarzystwa Wzjemnej Pomocy uczniów uniw. Jag. odbędzie się w dniach 23 i 24 b. m. Protektorat nad jubileuszem objął marszałek Senatu, Wojciech Trąmpczyński, marsz. Sejmu Maciej Rataj, wojew. krak. Ludwik Darowski, oraz rektor uniw. Jag. prof. dr Leon Marchlewski. Oba dni jubileuszowe wypełni nader urozmaicony program. W drugim dniu uroczystości nastąpi uroczyste poświęcenie II Domu akademickiego przez ks. metropolitę, księcia Adama Sapiehę.

TYDZIEŃ AKADEMIKA odbędzie się w bieżącym roku w Krakowie, podobnie jak i w latach ubiegłych w dniach 4—11 listopada b. r. Dnia 7 października odbyło się w gmachu województwa posiedzenie organizacyjne V. Tygodnia Akademika pod przewodnictwem b. wojewody Kowalikowskiego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich urzędów i instytucyj krakowskich. Omawiano program całego Tygodnia, obfitujący w tym roku w szereg niespodzianek, oraz wybrano komitet ścisły, na czele którego stanęli rektor U. J. dr Marchlewski i p. wiceprezydent miasta Wielgus.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA BAŁUCKIEGO. W sobotę 16 b. m. odprawionem zostanie w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za ś. p. Michała Bałuckiego.

KAPITAN ORLIŃSKI przyleci w piątek 15 bm. do Krakowa i wygłosi w Starym Teatrze dwa odczyty o swoim głośnym raidzie Warszawa—Tokio—Warszawa. Na cześć kpt. Orlińskiego będzie wydany bankiet w sali Starego Teatru. Udział w bankiecie należy zgłaszać w województwie biuro LOPP. z równoczesnem wpłaceniem 20 zł.

PRZYSPIESZENIE BUDOWY NOWEGO MOSTU. Od kilku tygodni w przedłużeniu ul. Krakowskiej prowadzone są po obu stronach Wisły przygotowawcze roboty około budowy nowego mostu. Na brzegu krakowskim usunięto pochyłą kamienną ścianę o szerokości kilkudziesięciu metrów a w miejscu tem pracują robotnicy nad wywożeniem ziemi dla przygotowania terenu pod przyczółek mostowy. Równocześnie na brzegu krakowskim pociągi towarowe ze stacji Grzegórzki zwożą wielkie ilości kamienia, pali i innych materjałów budowlanych. Po stronie podgórskiej pracuje nieustannie kilkudziesięciu ludzi. Przy brzegu przymocowano dwa galary, na których ustawiono konstrukcję żelazną z młotem parowym wielkich rozmiarów. Młot ten o nader skomplikowanej maszynerji, wbija długie żelazne belki do dna rzeki, w miejscu, gdzie stanie pierwszy filar mostowy. Roboty prowadzone są również w nocy przy oświetleniu elektrycznem.

POŚWIECENIE DOMU TSL. W SZCZAKOWEJ. W niedzielę 19 października odbyła się w Szczakowej wielka uroczystość poświęcenia Domu Ludowego TSL., przy udziale licznych gości z Krakowa, delegatów władz i instytucyj, oraz licznych delegatów okolicznych Kół TSL. Po otwarciu Domu przez dra Wysockiego, jako przedstawiciela Zarządu Głównego TSL. i przecięcia wstążki przez p. prezesową kolei, Barwiczową, dokonał poświęcenia gmachu ks. dziekan Skoczyński. Następnie odbyła się uroczysta Akademja, urozmaicona produkcjami dzieci, której głównym punktem był referat p. dyr. Strassburgerówny z Krakowa „O zawodowym wykształceniu kobiet". Po Akademji odbywało się wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, a potem zwiedzanie gmachu.

W dwupiętrowym budynku TSL. mieści się, prócz wielkiej sali wykładowej, ochronka, do której zapisało się 105 dzieci i kursy zawodowe żeńskie (46 uczenic). Poza tem ambulatorjum lekarskie i porodnia dla matek, łazienki dla dziatwy i ogródek zimowy. Budynek zbudowano według projektu architekta Mączyńskiego, głównie dzięki ofiarności miejscowych kolejarzy i Zarządu Głównego TSL.

WEZWANIE DO NAPRAWIANIA NAGROBKÓW. Na cmentarzach miejskich tak w Krakowie jak i w Podgórzu, znajduje się wiele grobowców i nagrobków zniszczonych, tak, że zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Wobec tego magistrat wzywa interesowanych, aby zniszczone grobowce w ciągu 30 dni były naprawione. W szczególności należy usunąć obluźnione kamienie, popękane ściany, a płyty grobowe przebudować lub wymienić, przyczem te ostatnie mają być szczelnie ocementowane. Nie stosujący się do tych zarządzeń, pociągani będą do odpowiedzialności, a nadto magistrat zarządzi z urzędu usunięcie usterek na koszt właściciel.

SZPITAL IZRAELICKI. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy, dr Landau, sprawozdanie z ruchu chorych w szpitalu gminy izr. za czas od 1 stycznia do 30 września b. r. Ze sprawozdania okazuje się, że w czasokresie tym leczono chorych dochodzących bez różnicy wyznania 18.871 (w roku 1925 w tymsamym czasokresie 14.832 chorych). Stałych chorych leczono w tym okresie 1.291 osób (w roku 1925 w tymsamym czasokresie 725 chorych). Opuściło szpital w tym czasie wyleczonych 1.010 osób, a śmiertelność wynosiła 4.5 procent. Zupełnie bezpłatnie leczono około 30 procent chorych. Wydatki, połączone z utrzymaniem szpitala i inwestycjami, wyniosły w tym czasokresie okrągło kwotę 211.000 zł. — Koszta dziennego utrzymania jednego chorego wynoszą 7 zł 24 gr (w roku 1925 wynosiły koszta te 8 zł 04 gr.). W roku bieżącym rozszerzono szpital, przez co uzyskano kilkanaście ubikacyj, które w najbliższym czasie oddane zostaną do użytku chorych. W obszernej dyskusji w której stwierdzono nadzwyczaj pomyślny rozwój szpitala, udzielał wyjaśnień dyrektor szpitala dr Jan Landau, poczem uchwaliła Rada jednomyślnie uznanie i podziękowanie dla dyrekcji, lekarzy i zarządu.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEG. W KRAKOWIE odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem płk. rez. dra M. Kaplickiego, zwołane w sprawie wyboru prezesa w miejsce powołanego do Warszawy dotychczasowego prezesa, redaktora L. Tomaszewskiego. — Walne zgromadzenie wybrało przez aklamację prezesem okręgowego Związku Legjonistów prof. Bolesława Pochmarskiego.

Następnie rozwinęła się ożywiona i poważna dyskusja na temat aktualnych zagadnień państwowych. Przemawiali: prof. Cyga, dr Radzyński, Strojek, Grechowicz, Wojtyga, dr Kaplicki, Małek, Warta, prof. Słupnicki, prof. Pochmarski, dr Orzelski i inni. Domagano się energicznych zarządzeń władz w sprawie sanacji życia publicznego. — Uchwalono zorganizować komitet bratniej pomocy dla członków Związku Leg. oraz komisję odczytową i wydawniczą. Uchwalono wdrożyć energiczną akcję w sprawie budowy domu im. J. Piłsudskiego w „Oleandrach".

Wśród wniosków, przyjętych na Walnem Zgromadzeniu ważnym jest wniosek okręgu krakowskiego, tyczący się ujednostajnienia na portretach i odbitkach podobizny Komendanta Piłsudskiego przez właściwe reprodukowanie charakterystycznych cech oblicza i postaci marszałka. Walne Zgromadzenie zakończyło się burzliwą manifestacją na cześć marszałka Piłsudskiego, oraz pieśnią: „My pierwsza Brygada".

SPĘD BYDŁA. W porównaniu z poprzednim tygodniem, spęd bydła rogatego na targowicę miejską w Krakowie był większy o 450 zwierząt. Cieląt spędzono więcej o 182 sztuki, nierogacizny o 464 sztuk. Ceny bydła obniżyły się o 6 procent, ceny cieląt i nierogacizny utrzymały się. Do Wiednia wysłano 160 świń bitych. Za kg. bitej nierogacizny płacono na tutejszej targowicy 3.3.40. Na konsumcję miejscową sprzedano 2.360 sztuk.

REMONT WOZU NA ULICY. Piszą nam z miasta: Na odcinku ulicy Szlak między ul. Krowoderską a Długą, urządził sobie jakiś przedsiębiorca „Hermes", publiczny remont wozu meblowego ku utrapieniu mieszkańców ulicy a zabawie gromady dzieci. Rozlegają się tam wskutek tego huki, wrzaski od wczesnego świtu do późnego wieczoru, nocą zaś wóz meblowy staje się przedmiotem i ściekiem wszelkiego rodzaju nieczystości. Trapieni takim stanem rzeczy mieszkańcy ul. Szlak, apelują tą drogą do magistratu, domagając się usunięcia wozu.

DWA WYPADKI NAGŁYCH ZGONÓW Dzisiejsza kronika policyjna zanotowała dwa wypadki zgonów, które zdarzyły się w Krakowie. I tak przy pracy w wapienniku miejskim na Podgórzu zmarł nagle Stanisław Mikołajczyk, lat 55 liczący. Następnie w ul. Długiej podobną śmiercią zmarł Józef Pałka, lat 58, robotnik, zatrudniony w firmie Halski. W obu wypadkach lekarz miejski stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

DEMORALIZACJA WŚRÓD MŁODZIEŻY. Policja aresztowała Kazimierza Markowskiego, lat 14, Jana Jamkę, lat 12, Maksymiljana Klimka, lat 12, Edwarda Lipiarza, lat 19, za kradzież naczyń kuchennych i stołowych ze strychu domu przy ulicy Lubicz 3, na szkodę p. Foltyńskiego. Nadto aresztowała policja Marjana Lepiarza, lat 16 i Władysława Wątora, lat 12, którzy na dworcu towarowym skradli pewne części składowe parowozu.

ZMARLI:

— Tadeusz Reinfus radca skar., przeżywszy lat 52, zmarł 6 października b. r. w Nowym Sączu. Pogrzeb odbył się dnia 9 października na cmentarzu miejskim o czem zawiadamia rodzina.

JUŻ W XIX STULECIU odkryto wybitne właściwości czerwonego wina „Hygea Perle" dla niedokrwistych, a współczesne powagi lekarskie polecają je w wypadkach anemji, biegunki i zaburzeń żołądkowych.

DYREKCJA SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ przy ulicy Karmelickiej 32, podaje do wiadomości, że rok szkolny zacznie się w poniedziałek dnia 11 b. m. nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów o godz. 9 rano, zaś wykłady tegoż dnia o godz. 3 po południu.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 13 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Doc. Tempka: „Agranulocytoza jako jednostka chorobowa" (z pokazem preparatów mikroskopowych).

WPISY DO SZKÓŁKI FROEBLOWSKIEJ Za staraniem dyr. Adolfa Lilienthala, otworzy się 15 października b. r. szkółkę froeblowską w gmachu szkolnym przy pl. Wolnica 1. — Zgłoszenia dzieci obojga płci w wieku przedszkolnym przyjmuje się codziennie od godz. 4—5 po południu w szkole im. M. Reja przy ul. Dietla (barak), gdzie również i bliższych informacyj się udziela.

Sprawy sądowe

O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

W Warszawie rozpoczęła się w wojskowym sądzie okręgowym w dniu 11 b. m. o godz. 10 rano rozprawa o nadużycia w marynarce wojennej. Na ławie oskarżonych siedzą: komandor Bartoszewicz, komandor Bernard Müller, komandor porucznik Kajetan Toczyński, por. Rudolf Kubiński, por. Aleksander Lipiński, komandor por. Jan Zdeb, komandor por. Władysław Morgulec, komandor por. Borys Mohuczy, por. Juljusz Woyde, kapitan Władysław Mroz-Pozowski, por. Stefan Rotkiel.

Dwóch oskarżonych, a mianowicie: wiceadmirał Porębski i gen. brygady Tadeusz Bobrowski, zostali z tej sprawy wyłączeni na skutek trudności skompletowania odpowiedniego ich rangą grenjum sędziowskiego.

Rozprawie przewodniczy pułkownik korpusu sądowego, Orski. W skład sądu wchodzą generał Bieliński, płk. Platerski, płk. Dobrowolski i dwóch innych pułkowników piechoty. Rozprawa potrwa cztery do sześciu tygodni. Odbywać się będzie codziennie od godziny 10 do godziny 3.30 po południu. Oskarża prokurator major Rumiński.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych, najstarszy z nich, Bernard Müller, zastrzega się przeciwko składowi sądu, wskazując na to, iż wedle kodeksu marynarki wojennej, winien oficerów czynnej służby morskiej sądzić sąd admiralski. — Pozostali oskarżeni zsolidaryzowali się z wnioskiem Müllera, podobnie jak i obrońcy. Sąd po replice majora Rumińskiego odrzucił protest oskarżonych, poczem rozpoczęto rozprawę. Rozprawa będzie częściowo tajna.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym ciężkie nadużycia, popełnione w referacie broni podmorskiej oraz w dziale gospodarczym marynarki wojennej z powodu których skarb państwa poniósł wielo-miljonowe straty.

Współwinni w tej aferze firma Karol Marszałk i Eugenjusz Erbstein, odpowiadać będą przed cywilnym sądem karnym.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i jutro we środę pełna zabawnych sytuacyj komodja Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa", której ostatnie przedstawienie wypełniło widownię po brzegi. Rozbawiona publiczność oklaskuje przy otwartej scenie doskonałe kreacje komedjowego zespołu. W czwartek o godz. 6 wieczorem V. przedstawienie szkolne, na którem dana będzie „Legenda o św. Franciszku" Bogdana Katerwy.

„TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dzisiaj we wtorek i środę o godz. 7.30 wieczór po raz ostatni wodewil Danielewskiego „Nasi w Ameryce". We czwartek z powodu generalnej próby z operetki Stolza „Taniec szczęścia", teatr zamknięty. W piątek premjera „Tańca szczęścia" w doskonałej obsadzie pod reżyserją dyr. T. Pilarskiego.

WIECZÓR BEETHOVENA, w wykonaniu słynnego Kwartetu Drezdeńskiego, który z nadzwyczajnem powodzeniem koncertował już u nas w bieżącym sezonie, a to w dniu 3 b. m., odbędzie się we czwartek, 14 b. m. w Starym Teatrze. Bilety po cenach zniżonych są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

DRUGI I OSTATNI KONCERT VASY PRIHODY, z nowym przebogatym programem, odbędzie się w niedzielę, 17 b. m. w Starym Teatrze. Bilety po cenach popularnych są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 13 października: „Cały dzień bez kłamstwa".

Czwartek, 14 października: „Legenda o św. Franciszku" (V. szkolne o godz. 6-tej).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Środa, 13 października: „Nasi w Ameryce".

Czwartek, 15 października teatr zamknięty.

Piątek, 15 października: premjera „Taniec szczęścia".

Sobota, 16 października: „Taniec szczęścia".

Niedziela, 17 października: popoł. „Japonka" po cenach popularnych: wieczór: „Taniec szczęścia".

Poniedziałek, 18 października: „Taniec szczęścia".

Wtorek, 19 października: „Taniec szczęścia".

Zapiski literackie

— NOWE WYPISY POLSKIE NA KLASĘ PIERWSZĄ W SZKOŁACH ŚREDNICH. Nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie ukazały się nowe wypisy na klasę I-szą w szkołach średnich. Książka przedstawia się niezwykle miło. Już sam tytuł „Kraj lat dziecinnych" wskazuje charakter książki, doskonale przystosowanej do wieku młodocianych uczniów. Na całość składają się umyślnie przez najwybitniejsze współczesne pióra napisane opowiadania i wiersze, ujęte w szatę wzorowego stylu, a odpowiadające trafnie uczniom i zainteresowaniom chłopięcego wieku. To wprowadzenie w realny świat życia i myśli uczniów, ten nie abstrakcyjny, lecz realny charakter książki, owianej równocześnie tchnieniem piękna i wielkich ideałów życia — to jej istotna pedagogiczna wartość, związana już z życiem współczesnem Polski Odrodzonej.

Autorami opracowania tych nowych Wypisów są znani wybitni pedagogowie i dydaktycy języka polskiego pp. Juljan Balicki i Stanisław Maykowski, których pióra przyczyniają się również do pięknego wzbogacenia pożytecznej i ładnej treści. Jej piękno potęgują nadto prześliczne ilustracje kompozycji cenionych artystów pp. Bartłomiejczyka, Kamińskiego i Skoczylasa.

Do pięknej tej książki wrócimy jeszcze w szczegółowej ocenie. (p.)

— „SZTUKI PIĘKNE". Jedyne to nasze czasopismo artystyczne o należytym poziomie, które wytrwale stoi nie na zajętej, lecz na stworzonej przez siebie plastyce — w każdym nowym zeszycie okazuje się wiernem swojej pierwsze dewizie, która wyraża się śledzeniem dróg postępu w teraźniejszości sztuki, połączonem stale z umiejętnem spojrzeniem retrospektywnem w bliższą i dalszą przyszłość. W zeszycie podwójnym „wakacyjnym" oraz w zeszycie ostatnim wrześniowym znajdujemy tu z jednego i drugiego zakresu wielkie bogactwo materjału. Tak więc przedewszystkiem naprawdę interesujące i trafnie określające główne linje twórczości niedawno zmarłego „jednego z wielkich" naszego malarstwa, studjum S. Rutkowskiego o Stanisławie Masłowskim, zaopatrzone w liczne reprodukcje dzieł artysty. Wspomnienie P. Smolika o Włodzimierzu Koniecznym, jako człowieku i artyście, wskrzesza przed oczami czytelnika piękną postać przedwcześnie poległego (w bojach legjonowych) malarza, rzeźbiarza, poety i żołnierza, gdy ilustracje ukazują jego dzieła. M. Sterling w dłuższem studjum (w obu zeszytach drukowanych) mówi o „Walce nowych idei w malarstwie" w pierwszej ćwierci bieżącego wieku, nawiązując bardzo obszernie jej rodowód historyczny do Michała Anioła, El Greca'a, Rembrandta. Malarstwo portretowe Kazimierza Pochwalskiego „ze starych" przypomina w dłuższem studjum z reprodukcjami dzieł Leon Piniński, a z młodych oryginalną twórczość świeżo zmarłego w Paryżu Eugenjusza Żaka M. Sterling w studjum i St. Z. w „ostatnim interwiew". Obfita w każdym zeszycie kronika artystyczna krajowa i europejska, oraz sprawozdania z bieżących wystaw, uzupełniają numery pisma, których również szata zewnętrzna stoi na odpowiednim artystycznym poziomie.

St. M.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 10 października.

(Zjazd urzędników sądowych).

W budynku sądu okręgowego odbył się dzisiaj okręgowy Zjazd urzędników sądowych apelacji krakowskiej, przy udziale blisko stu delegatów. Zjazd powitał dr Kruczkiewiecz, prezes sądu okr. jako gospodarz budynku, po przemówieniu p. Sinkiewicza, wybrano prezydjum, w skład którego weszli pp. Górka z Krakowa, jako przewodniczący, Brede ze Lwowa i Sinkiewicz z Tarnowa jako zastępcy, Talasz jako sekretarz. Na Zjazd przybyli posłowie: Brodacki i Matakiewicz, oraz senator Ścibor.

Referat wygłosił p. Górka z Krakowa. Referent w godzinnem przemówieniu przedstawił katastrofalne położenie urzędników sądowych w państwie polskiem, wszystkie ich postulaty, poczem scharakteryzowawszy działalność Związku, który w ciężkich warunkach, chociaż nie zdziałał wszystkiego, zrobił jednak bardzo wiele, zaapelował do solidarności zebranych, aby przedłożone rezolucje uchwalili.

W dyskusji przemawiali pp. Sałapucha, poseł Brodacki, który nawoływał zebranych do tworzenia silnej organizacji, bo z taką się tylko liczyć będą, poseł Matakiewicz, prof. Krajewski z Krakowa, prezes Związku zrzeszeń, nawołując do łączenia się i popierania własnej prasy, przedewszystkiem „Jedności", senator Ścibor, p. Solarski, p. Brede ze Lwowa i p. Rosentlütth, który odczytał rezolucje. Uchwalono je jednogłośnie.

Rezolucje domagają się: bezzwłocznej stabilizacji ukwalifikowanych urzędników sądowych, podwyżki uposażenia, wypłacenia zwrotu nieprawnie ściągniętych za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 4 do 6 procentów uposażenia, bezzwłocznego wprowadzenia ruchomej mnożnej, podwyższenia dodatku na mieszkanie, otwarcia awansów i bezzwłocznego obsadzenia wakujących etatowych posad, awansu automatycznego, takiego rozłożenia etatów w sądownictwie, aby urzędnicy sądowi mieli możność osiągnięcia VI stopnia służbowego, uregulowania należytości za podróże służbowe, wynagrodzenia za czynności egzekucyjne, udzielenia prezesom sądów apelacyjnych funduszów na zapomogi dla urzędników sądowych, wprowadzenia przynajmniej jednego urzędnika sąd. do komisji kwalifikacyjnej, nowelizacji art. 7 ustawy uposażeniowej, awansowania starszych urzędników sądowych „ad personam", zniesienia opłat szkolnych dla dzieci, uregulowania pomocy lekarskiej, oraz poprawy losu emerytów.

Po uchwaleniu rezolucyj poddano druzgocącej krytyce SUP. (Stowarzyszenie urzędników państwowych), poczem p. Górka podziękowawszy posłom za przybycie, zaapelował do nich, aby na terenie sejmowym pamiętali o sprawach urzędników sądowych, zamknął obrady zgromadzenia.

Zgromadzenie miało charakter bardzo poważny. Mamy nadzieję, że apel prof. Krajewskiego w kierunku silnej organizacji, jakoteż, aby na terenie naszego miasta zwołano w jak najkrótszym czasie ogólny wiec urzędniczy, nie miną bez echa.

† Jan Durski

We Lwowie zmarł naczelnik „Sokoła" i zasłużony działacz na polu idei sokolej, Jan Durski, brat ś. p. Antoniego Durskiego, znanego pioniera rozwoju sokolstwa polskiego oraz brat generała Trzeski-Durskiego, komendanta brygady karpackiej Legjonów.

Ś. p. Jan Durski od dziesiątków lat pracował w szeregach sokolich, kładąc zwłaszcza poważne zasługi, jako członek grona nauczycielskiego i naczelnika „Sokoła".

Pogrzeb ś. p. Durskiego był wielką manifestacją hołdu dla zasług i pamięci Zmarłego. W kondukcie wzięły udział szeregi sokolstwa z orkiestrami, skauci, reprezentacje organizacyj narodowych i społecznych, oraz tłumy publiczności. Przed gmachem Sokoła-Macierzy pożegnał Zmarłego wiceprezes Związku, dr Malaczyński, a na cmentarzu przemawiał dr Borowiec. Trumnę ze zwłokami do mogiły ponieśli sokoli, w otoczeniu sztandarów.

Z kraju

OGÓLNY ZJAZD BIBLJOFILÓW. Jak już donosiliśmy, Zjazd ten, zorganizowany przez Tow. bibljofilów polskich, odbędzie się w Warszawie dnia 31 b. m. i 1 oraz 2 listopada. Dotychczas komitet organizacyjny otrzymał już około 200 zgłoszeń uczestników ze wszystkich stron kraju i z zagranicy. Nadesłano kilkadziesiąt referatów najwybitniejszych piór z dziedziny bibljofilstwa, bibljografji i bibljotekarstwa. Dalsze zapisy przyjmuje oraz udziela informacyj biuro komitetu organizacyjnego w Warszawie, ul. Krucza 49 m. 10a.

MIN. MORACZEWSKI O PODWYŻSZENIU PŁAC URZĘDNIKÓW. Przedstawicielom Zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych oświadczył min. Moraczewski, że rząd projektuje w ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym na rok 1927 podwyżkę płac funkcjonarjuszy państwowych. Zwiększone stąd wydatki znajdą pokrycie częściowo w granicach kredytów na poziomie obecnym, częściowo zaś w spodziewanych większych dochodach.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Z Warszawy donoszą: Według danych Głównego urzędu statystycznego, od dnia 4 września do 2 października liczba bezrobotnych zmniejszyła się na terytorjum Rzeczypospolitej o 24.079 osób.

OBŁAWA NA ŻEBRAKÓW. Wczoraj przed południem na ulicach Warszawy urządzono obławę na żebraków. W następstwie tego stolica na kilka godzin uwolniła się od plagi żebractwa. W pośród zatrzymanych żebraków 100 niemeldowanych odstawiono do urzędu śledczego.

TOWAR Z ROSJI. Z Warszawy donoszą: Władze administracyjne skonfiskowały na komorze celnej 3 skrzynie książek komunistycznych, w języku ukraińskim, nadesłanych z Rosji sowieckiej, celem kolportażu.

NIEFORTUNNE WYSTĘPY KOMUNISTÓW. — W związku z wczorajszem świętem młodzieży robotniczej, urządzonem przez P.P.S., komuniści usiłowali wywołać awantury. Policja polityczna dokonała w związku z tem kilku aresztowań wśród komunistów. Drobny zatarg, jaki miał miejsce wczoraj na wiecu socjalistycznym w Teatrze Powszechnym, zlikwidowała policja, kilku komunistów jednak zdążono ciężko pobić.

ZJAZD NAUKOWY W POZNANIU. Z Poznania obraduje od niedzieli 3-ci Zjazd polskich badaczy na polu historji i filozofji medycznej przy udziale wybitnych lekarzy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Do prezydjum Zjazdu weszli: prof. dr Gedroyc z Warszawy, prof. dr Nusbaum z Warszawy i prof. dr Szmudzki z Krakowa. — Zjazd wypełnią liczne referaty naukowe.

WYROK W PROCESIE KALISKIM. W sobotę zapadł w Kaliszu wyrok w sprawie napadu na magistrat kaliski. Na ławie oskarżonych zasiadło 54 osoby. 32 obwinionych skazano na więzienie od 3 miesięcy do roku, 22 uwolniono od winy i kary.

TRUP W WAGONIE. Pisma warszawskie donoszą: Podczas przeglądu pustych wagonów towarowych, pozostających na torach dworca „Warszawa—Gdańsk", znaleziono w pewnym wagonie zawieszone na haku zwłoki około 22-letniego mężczyzny, przyodzianego w mundur szeregowca artylerji. Śmierć nastąpiła wskutek powieszenia. Identyczności nie stwierdzono.

Ze świata

JAK UCIEKLI LOTNICY LITEWSCY Z MODLINA? Jak wiadomo, niedawno zbiegli z twierdzy w Modlinie dwaj wojskowi lotnicy litewscy, którzy w roku ubiegłym wylądowali pod Wilnem i pod zarzutem szpiegostwa byli internowani. — Obecnie dziennik kłajpedzki „Memeler Dampfboot" zamieszcza opis ucieczki lotników, obfitujący w ciekawe perypetyje. W nocy na 16 września postanowili oni wykonać dawno podjęte i przygotowane postanowienie i zaopatrzeni w kompas kieszonkowy i mapę, wydostali się oknem z celi więziennej, z trudem przeleźli przez wysoki mur i zaczęli marsz w stronę granicy pruskiej. Szli tylko porą nocną. W pobliżu granicy rozdzielili się. — W ciągu trzech nocy przebyli drogę 160 klm, omijając wsie, miasta i stacje kolejowe, błądząc niemal wśród bagien i lasów. Granicę przeszli koło Iłowa. Straże niemieckie przyjęły ich nadzwyczaj serdecznie i dały im gościnny przytułek, poczem obu zbiegów odwieziono do Królewca a stamtąd wrócili bez przeszkody do Kowna.

ZA OBRAZĘ MUSSOLINIEGO. Z Rzymu donoszą: Główny oskarżony w procesie Matteotiego, Dunini, skazany został na 14 miesięcy więzienia i 1000 lir grzywny za obrazę Mussolinego i nieprawne noszenie broni.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W NIEMCZECH. Berlińska „Rote Fahne" donosi że więźniowie polityczni w więzieniu w Chociebo-rzu pod Berlinem ogłosili głodówkę.

KATASTROFA KOLEJOWA POD LIPSKIEM. Z Berlina donoszą: Na dworcu kolejowym w Grossbothen pod Lipskiem pociąg osobowy, jadący z Drezna do Lipska, najechał opodal stacji na parowóz. Kilka wagonów pociągu osobowego zostało zdruzgotanych. 13 podróżnych zostało rannych.

WYROKI ŚMIERCI NA KOMUNISTÓW W BUŁGARJI. Bułgarski sąd wojskowy w Burgas skazał 7 komunistów, członków sowieckiej organizacji dywersyjnej, na karę śmierci. Król zatwierdził wyrok, który wykonano.

OSZCZĘDNOŚCI W ROSJI. Iskrowo donoszą z Moskwy: Komisarjat ludowy wydał ze względów oszczędnościowych zakaz urządzania kosztownych kongresów, jeżeli budżet państwowy nie przewiduje na ten cel kredytów.

Tajemnica kredytów pruskich na cele antypolskie

Z Berlina donoszą:

Sprawa kredytów na akcję germanizacyjną na kresach wschodnich rozrosła się do **rozmiarów skandalu politycznego**. Przedstawiciel rządu pruskiego, który nie chciał w ubiegły czwartek w obecności posła polskiego Baczewskiego złożyć sprawozdania z **użycia 32 miljonów marek**, przeznaczonych na »pracę« kulturalną na terenach pogranicznych zagrożonych pod względem narodowym«, zaprosił w sobotę wszystkich członków komisji spraw kresów wschodnich na poufną konferencję.

Przed rozpoczęciem konferencji przewodniczący poseł Riedel wezwał na żądanie rządu pruskiego **wszystkich posłów do złożenia zobowiązania**, że zakomunikowane im informacje **zachowają w tajemnicy, nawet przed własnemi partjami**. Posłowie komunistyczni oświadczyli, że takiego zobowiązania nie złożą, wskutek czego posiedzenie komisji zostało ponownie odłożone, ponieważ przedstawiciel rządu oświadczył, że **bez zagwarantowania ścisłej tajemnicy nie może złożyć dokładnego sprawozdania.**

»Rote Fahne« omawiając to drugie odłożenie obrad nad kredytami przeznaczonemi na germanizację kresów wschodnich, pisze:

»**Ten niesłychany skandal** musi być wyjaśniony. Zapytujemy publicznie rząd pruski, co się stało z 32 miljonami marek? Czemu rząd lęka się światła dziennego w tej sprawie? Czy rząd pruski istotnie zużył te pieniądze na finansowanie bandytów górnośląskiego i wschodnio-pruskiego Grenzschutzu i czarnej Reichswehry, czy pieniądze te zostały zużyte na finansowanie przedsięwzięć, które szkodzą pewnej kategorji ludności, zamieszkującej tereny pograniczne?«

Nowy komendant Reichswehry w Niemczech

Z Berlina donoszą:

Komendantem Reichswehry w miejsce gen. Seeckta zamianował prezydent Rzeszy Hindenburg generała-porucznika Wilhelma **Heye**, dotychczasowego dowódcę okręgu wojskowego w Królewcu.

Gen. Heye był w czasie wojny szefem biura operacyjnego naczelnego dowództwa armji niemieckiej i jednym z najbliższych współpracowników gen. Ludendorffa, po przewrocie zaś był szefem sztabu t. zw. Związku Obrony Kresów Wschodnich, walczącego z powstańcami wielkopolskimi. Po objęciu przez Polskę Poznańskiego i Pomorza wydał odezwę, w której oświadcza, że gotów jest z bronią w ręku odebrać Polsce Poznań i Pomorze. Do r. 1922 był kierownikiem działu wojsk linjowych w ministerstwie obrony krajowej. Z końcem r. 1923 otrzymał niezwykle dla Niemiec ważny okręg wojskowy Prus Wschodnich, gdzie znacznie przyczynił się do zorganizowania cywilnych związków bojowych, kryjących się pod firmami sportowemi.

Termin i sposób wręczenia sowietom noty polskiej

Warszawa, 12 października (AW). Nota rządu polskiego do sowietów w sprawie **traktatu sowiecko-litewskiego ma być jutro doręczoną w Moskwie** przez radcę tamtejszego poselstwa p. Duszyńskiego. W związku z tem przybył wczoraj do Warszawy pos. pol. w Moskwie p. Kętrzyński, który uda się do Moskwy, gdzie oczekiwać będzie do chwili uzyskania zgody przez rząd polski na mianowanie jego następcy.

Wicepremjer Bartel o walce z drożyzną

Warszawa, 12 października (PAT). Wobec przedstawiciela redakcji »Epoki«, oświadczył wicepremjer prof. **Bartel**, że walka z drożyzną **wymaga wysiłku rządu i całego społeczeństwa**, który to wysiłek nie mogą zastąpić nawet najbardziej energiczne zarządzenia policyjne, jakby tego chciała pewna grupa społeczeństwa.

Na zapytanie, w jakim kierunku powinien iść wysiłek społeczeństwa, wicepremjer oświadczył, że przedewszystkiem w kierunku **oszczędności**, zaznaczając, że przez słowo »oszczędność« pojmuje również wzmożenie **wydajności pracy** we wszystkich dziedzinach i usprawnienie całego aparatu gospodarczego. Szczególnie to ostatnie — mówił p. Bartel — musi znaleźć wyraz w możliwie szybkiem doprowadzeniu naszego **rolnictwa i przemysłu** do poziomu sprawności amerykańskiej, a przynajmniej europejskiej.

Zapytany następnie o **środki doraźne**, wicepremjer stwierdził, że ta kategorja środków została już przez komitet ekonomiczny Rady ministrów ustalona przez przyznanie mi .n. 1) konieczności udzielenia poparcia w zakresie działalności aprowizacyjnej **związkom komunalnym względnie związkom współdzielni spożywców** przez udzielenie tym instytucjom kredytu na udzielenie rezerwy zbożowej. 2) Konieczności **obniżenia opłat państwowych i komunalnych** od przewożonego mięsa. 3) Konieczności włączenia do budżetów związków komunalnych **kredytów na budowę piekarni mechanicznych, rzeźni, chłodni** i cele związane ze sprawą zaopatrzenia ludności w mięso.

Powody ustąpienia Seekta

Berlin, 12 października (PAT). W związku z dymisją gen. von Seeckta jedna z tutejszych agencyj prasowych stwierdza, że gen. **von Seeckt musiał poświęcić się za prezydenta Hindenburga**, gdyż chociaż nie poinformował on ministra Gesslera o przejściowem pełnieniu służby wojskowej przez syna byłego kronprinza, to jednak prezydent Rzeszy znał dokładnie tę tajemnicę. Generał von Seeckt uważał, że jest w porządku, gdy pozwolenia na służbę czynną w Reichswehrze domniemanego pretendenta do tronu w Niemczech, **udzielił mu milcząco prezydent Rzeszy**, który według artykułu 44 konstytucji weimarskiej, jest naczelnym wodzem armji niemieckiej.

»Montag-Morgen« żąda, **aby parlament zajął się nieco dokładniej skłonnościami towarzyskiemi prezydenta Rzeszy**. Dziennik wskazuje specjalnie na tegoroczne odwiedziny generała feldmarszałka oraz niejakiego **Eschericha**, który jak wykazały dochodzenia komisji parlamentarnej dla wykrywania skrytobójstw na tle politycznem, był wodzem morderczego **Orgeschu**. Jak w styczniu 1908 roku Reichstak musiał ograniczyć zapędy krasomówcze Wilhelma, tak obecnie musi **domagać się od prezydenta Rzeszy, aby w niektórych wystąpieniach towarzyskich okazywał większą powściągliwość.**

TELEGRAMY

Urzędowe sprostowanie

Warszawa, 12 października (PAT). Wydany dnia 11 bm. wieczorem dodatek nadzwyczajny A. B. C. **o grożącem przesileniu na stanowisku ministra skarbu zawiera wiadomości wręcz fałszywe. Żadnego przesilenia na tem stanowisku niema, jak również niema żadnych nieporozumień** co do zmian personalnych w ministerstwie skarbu, gdyż zmiany te zostały uchwalone jednogłośnie przez Radę ministrów.

Wiadomości o podpisaniu dymisji prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, Steczkowskiego, i wiceprezesa tego banku, Ossowskiego, są również fałszywe, gdyż minister skarbu żadnych wniosków w tej sprawie nie stawiał, natomiast prawdą jest, że **p. Steczkowski złożył na ręce prezesa Rady ministrów podanie o dymisję, p. Ossowski zaś podania o dymisję nie składał.**

Warszawa, 12 października (PAT). W związku z podaniem przez A. B. C. w dodatku nadzwyczajnym fałszywych wiadomości komisarz **rządu wystąpił do władz rządowych o pociągnięcie redaktora do odpowiedzialności.**

Objazd pogranicza zachodniego przez marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 12 października (AW). Wczoraj rano przybył do Warszawy **wojewoda poznański Bniński i wojewoda stanisławowski Desloges** w sprawach służbowych.

Wbrew doniesieniom, jakoby przyjazd woj. Bnińskiego pozostawał w związku ze zmianą na tamtejszem województwie poznańskiem, rozeszły się dziś **wiadomości o zamierzonem w najbliższym czasie objeździe pogranicza zachodniego przez premjera p. Piłsudskiego**, w związku z tem **p. wojewoda Bniński będzie przyjęty w Belwederze.**

Zapomogi dla bezrobotnych

Warszawa, 12 października (AW). Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało **na październik 450 tys. zł. na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych**. Z sumy tej Warszawa otrzyma 95 tys., Łódź 110 tysięcy zł.

Wielkie burze w Niemczech

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 12 października. Dzienniki przynoszą wiadomości o ciężkich szkodach, jakie wyrządziły burze niemal w całych Niemczech. Pod Szczecinem gwałtowny cyklon wyparł z portu na Odrze wodę, tak że okręty nie mogły wypłynąć. Pod Stepenitz burza zerwała wiatrak i rzuciła go na pobliskie zabudowania, które stanęły w ogniu i doszczętnie spłonęły.

Również i Danję nawiedziły burze. Pociąg pośpieszny z Niemiec przyszedł do Kopenhagi z wielogodzinnem opóźnieniem. W Helsingborg zatonął statek rybacki z załogą.

Na wyspie Sylt runęła stacja radjotelegraficzna. Między Brunsbüttelborg a Freiburgiem burza wywróciła berlinkę na Łazie. Sternicy zatonęli.

Strajk urzędników w Grecji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 12 października. Wydział wykonawczy Związku urzędników proklamował **24-godzinny strajk** na znak protestu z powodu **odmówienia przez rząd podwyżki płac. Kondylis zagroził strajkującym wydaleniem ze służby.**

Przeniesienie stolicy rządu kantońskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 12 października. Wedle doniesień z Pekinu, rząd kantoński zapowiedział, że jeszcze w tym roku **siedziba południowo-chińskiego rządu narodowego będzie przeniesiona z Kantonu do Wuczung.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZWYŻKA DOLARA, ZNIŻKA AKCYJ.

Kraków, 12 października.

Dziś na rynku efektów panowała w prywatnych obrotach tendencja słabsza. Chęć pozbywania towaru, szczególnie cięższego, silna, przy stosunkowo małej chęci kupna. Papiery lżejsze prawie w zupełnem zaniedbaniu. Kursa przedstawiają się następująco: Zieleniewski 11.75, Górka 14, Chodorów 102, Chybie 4.30—4.40, Piasecki 1.95. Z papierów pogielwodych: Jaworzno 11 (wczoraj 12), Bank Polski 73, Lokomotywy 1.50—1.60, Cegielski 12.50.

Na rynku walut i dewiz panuje od wczoraj wieczór tendencja mocniejsza. Zainteresowanie dla dolara wzmożone przy nieco większych obrotach. Wczoraj wieczór dolar dochodził do 9.12. Dziś rano stopniowo się podwyższał i koło południa utrzymał się na 9.15 w płaceniu, czeki i bankowo 9.07 i 9.08.

Z Warszawy brak kursów z powodu zerwania linji telefonicznej. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych o godz. 9 rano, kurs wynosił 9.11.5 przy tendencji mocniejszej. We Lwowie gotówka 9.12—9.15, bankowo i czeki 9.07. W Katowicach 9.10—9.13 gotówka, czeki 9.06. Na wszystkich giełdach panuje silne zainteresowanie dla dolara gotówkowego przy stosunkowo małej ilości towaru. Nastrój mocniejszy. — Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówką 8.97, czeki 8.98.

Wiedeń, 12 października. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 106. Tendencja spokojna.

Zurych, 12 października. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.87½, Londyn 25.11¼, Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.40, Włochy 20.95, Hiszpanja 77.15, Oslo 113.40, Praga 15.32½, Warszawa 58, Budapeszt 72.50, Białogród 9.15, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.75, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

DROGO OPŁACIŁ WIZĘ PASZPORTOWĄ. — Marcin Zachwieja, z zawodu krawiec, przybył do konsulatu austrjackiego, celem wyrobienia sobie wizy paszportowej. W międzyczasie przystąpił do niego jakiś osobnik i oświadczył mu, że wyrobi mu szybko wizę, przyczem zażądał od niego pieniędzy na pokrycie kosztów. Łatwowierny Zachwieja nic spodziewający się niczego złego, wyjął w kopercie pieniądze i wręczył je Zachwiejowi. Równocześnie przystąpił do niego drugi osobnik, który odebrał z rąk pierwszego osobnika kopertę i począł ją oglądać, poczem zwrócił ją Zachwieji. Po oddaniu koperty obaj osobnicy szybko ulotnili się. Po zniknięciu osobników Zachwieja przekonał się, że padł ofiarą oszustów. W kopercie bowiem zamiast 1 miljona koron węgierskich i 40 złotych znajdowały się skrawki żydowskiej gazety. O smutnej przygodzie w konsulacie zawiadomił Zachwieja policję, która za oszustami wszczęła poszukiwania.

Sytuacja polskich banków

Wyczerpujące wyjaśnienie w sprawie położenuia banków polskich złożył przedstawicielom prasy dyrektor Powszechnego Banku Związkowego, p. W. Fajans. Przedewszystkiem stwierdził on, że zaszło w ostatnich kilku miesiącach zmiany w ogólnym układzie naszych stosunków gospodarczych i w związku z tem powiększenie naszego obiegu pieniężnego, który od początku roku wzrósł z 765 miljonów złotych do 1 miljarda złotych, wpłynęło na ogólną poprawę sytuacji na rynkach pieniężnych, a w związku z tem również na poprawę sytuacji banków polskich.

Zwiększenie obiegu pieniężnego do kwoty 1 miljarda złotych okazało się zupełnie wystarczającem dla zaspokojenia potrzeb życia gospodarczego, o czem świadczy fakt, że większa, niż kiedykolwiek, część obrotu gospodarczego uskuteczniana jest w drodze wypłat gotówkowych, a co za tem idzie, i zapotrzebowanie kredytu dla celów obrotowych osłabło znacznie. Najlepiej ilustruje to fakt, że portfel wekslowy Banku Polskiego wzrósł z 300 miljonów złotych na wiosnę b. r. do sumy 315 miljonów złotych na dzień 30 września, czyli zaledwie o około 5 procent. — Ponieważ równocześnie Bank Polski stosuje w dziedzinie polityki kredytowej znacznie większy liberalizm, niż poprzednio, ponadto zwiększył on wydatnie kredyty dyskontowe, to skoro mimo tego, portfel wekslowy nie zwiększył się, jest to dowodem, że życie gospodarcze nie apeluje również w większych rozmiarach do instytucyj prywatnych, skoro nie korzysta z najtańszego źródła kredytu, jakiem rozporządza. To też jednym z najbardziej charakterystycznych objawów sytuacji gospodarczej w chwili obecnej jest zwiększenie płynności w bankach. Równocześnie w ostatnich czasach daje się zauważyć w prywatnych bankach pokaźne zmniejszenie stosunku redyskonta do dyskonta, co jest oczywiście objawem bardzo dodatnim. W sprawie dalszej poprawy w sytuacji bankowości nie należy być zbyt optymistycznie usposobionym. — Przedewszystkiem należy zauważyć, że płynność gotówkowa na rynkach pieniężnych jest wynikiem stosunkowo znacznego dopływu dewiz do Banku Polskiego, powiększenia zapasów złota, co wszystko jest wynikiem korzystnego kształtowania się bilansu płatniczego, co głównie spowodowane jest przewyżką eksportu nad importem. I tak podczas gdy bilans handlowy Polski w pierwszych sześciu miesiącach 1925 roku dał Polsce niedobór w wysokości 418 miljonów złotych, gdy tymczasem w ciągu pierwszych sześciu miesięcy b. r. wywóz przewyższył przywóz o 22.6 mil. złotych. — Przekształcenie salda biernego w pierwszej połowie 1925 roku na stosunkowo znaczne saldo czynne w roku bieżącym zawdzięczać należy przedewszystkiem zmniejszeniu się naszego przywozu o 66 procent. Rzecz jasna, że stan taki na dłuższą metę jest nie do utrzymania i mieści już w sobie pierwiastek reakcji. Dopływ dewiz do Banku Polskiego i zwiększenie emisji znaków pieniężnych musiały z natury rzeczy stać się punktem wyjścia dla poprawy sytuacji w kraju, zaś ożywienie tempa życia ekonomicznego znajdzie niewątpliwie swój wyraz w zwiększeniu przywozu, co w konsekwencji w razie zahamowania chwilowo bardzo wielkiego eksportu węgla musi wpłynąć na pewne pogorszenie bilansu handlowego. Tak więc należy spodziewać się, że w razie odpływu złota z Banku Polskiego, który już można było w ostatnich tygodniach zaobserwować, rynki pieniężne pozbawione będą tej płynności, która je obecnie cechuje. W dalszym ciągu dyr. Fajans stwierdza, że koniecznem jest dla całkowicie pomyślnego rozwiązania problemu gospodarczego, finansowego i walutowego, uruchomienie znacznych kredytów zagranicznych o charakterze przedewszystkiem inwestycyjnym. Polska powinna była już wyzyskać okres odprężenia gospodarczego i przystąpić z całą energją do rozwiązania tego zagadnienia.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 29.

1. Przyjęto na członka zwyczajnego na zasadzie paragrafu 4 lit. a) statutu K. Z. O. P. N. S. K. S. Tarnovia w Tarnowie, Bank Polski, Karol Kawęcki.

2. Uchwalono, że na zawody kwalifikacyjne klasy B między mistrzami podokręgów wyznaczać będzie sędziów O. K. S., a nie Podkolegja.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 25.

1. Wylosowano terminy zawodów o mistrzostwo klasy C między mistrzami grup podokręgu krakowskiego:

Dnia 10 października 1926: Orlęta—Orzeł, Legja—Nadwiślan.

Dnia 17 października 1926: Orzeł—Legja, Nadwiślan—Orlęta.

Dnia 24 października 1926: Orlęta—Legja, Nadwiślan—Orzeł.

Dnia 31 października 1926: Orzeł—Orlęta, Nadwiślan—Legja.

Dnia 7 listopada 1926: Legja—Orzeł, Orlęta—Nadwiślan.

Dnia 14 listopada 1926: Legja—Orlęta, Orzeł—Nadwiślan.

Kluby, wymienione na pierwszem miejscu, są gospodarzami.

2. Przesunięto termin zawodów o mistrzostwo klasy C Salwator—Hakadur, Dąbie—Pogoń i Orkan—Hakoah na dzień 17 października 1926 r.

3. Ukarano: Maczka Jana z K. S. Patria dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę, i

Roga Jana z K. S. Meteor czterotygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji za ostrą grę na zawodach Meteor—Patria w dniu 15 sierpnia 1926.

Dudka Ludwika ze Zwierzynieckiego K. S. dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Zwierzyniecki K. S. Unia w dniu 29 sierpnia 1926.

Brożka Stanisława z K. S. Unia czterotygodniową dyskwalifikacją z zaliczeniem suspenzji od dnia 16 września 1926 za ostrą grę na zawodach Nadwiślan—Unia w dniu 22 sierpnia 1926.

Grabackiego Jana z K. S. Unia dwumiesięczną dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego i

Radwana Józefa z K. S. Unia dwumiesięczną dyskwalifikacją i usunięciem na sześć miesięcy od sprawowania funkcji kapitana drużyny za słowną obrazę sędziego na zawodach Hakadur—Unia w dniu 21 sierpnia 1926.

Sałęgę Wincentego z K. S. Krakowianka dwutygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach Makkabi—Krakowianka w dniu 23 września 1926.

Molendę Henryka z T. S. Krowodrza dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Krowodrza—Garbarnia w dniu 29 sierpnia 1926.

Bicza Bronisława z T. S. Krowodrza dwutygodniową dyskwalifikacją za krytykowanie rozstrzygnięć sędziego na zawodach Krowodrza—Krakowianka w dniu 28 sierpnia 1926.

Mikulskiego Mieczysława z K. S. Nadwiślan dwutygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę na zawodach Nadwiślan—Orlęta w dniu 3 października 1926.

Freia Romana z Ż. K. S. Hasmonea czterotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę.

Beera Leona z Ż. K. S. Hasmonea trzymiesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika.

Sperlinga Henryka z Ż. K. S. Hasmonea czterotygodniową dyskwalifikacją za krytykowanie rozstrzygnięć sędziego.

Mandla Judę z Ż. K. S. Hasmonea trzymiesięczną dyskwalfkacją za kopnięcie przeciwnika na zawodach Hasmonea—Amatorzy w dniu 21 sierpnia 1926.

Zuckermanna Lazara z Ż. K. S. Amatorzy dwutygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach Salwator—Amatorzy w dniu 12 sierpnia 1926.

Latacza Józefa z K. S. Cracovia trzymiesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika na zawodach Makkabi III.—Cracovia III. w dniu 25 września 1926.

Adlera Hermana z Ż. K. S. Hakadur trzymiesięczną dyskwalifikacją za uderzenie gracza na zawodach Gideon—Hakadur w dniu 25 września 1926.

Gingolda Dawida z Ż. K. S. Hakadur dwutygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach Hakoah—Amatorzy w dniu 23 września 1926.

Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie grzywną w kwocie 50 złotych za wstawianie do drużyny na zawodach nieuprawnionych do gry graczy Alfusa Szymona, Teitelbauma Simchę, Schüslera Dawida i Schildkrauta Naftalego.

K. S. Tarnovia grzywną w kwocie 15 złotych za wstawienie do drużyny na zawodach o mistrzostwo nieuprawnionego gracza Kobylarza Józefa.

K. S. Sandecja grzywną w kwocie 15 złotych za wstawienie do drużyny na zawodach o mistrzostwo nieuprawnionego gracza Uczkiewicza Mieczysława.

Ż. T. G. Samson, Tarnów, grzywną w kwocie 15 złotych za wstawienie do drużyny na zawodach o mistrzostwo nieprawnionych do gry graczy.

Ż. T. S. Samson, Rzeszów, grzywną w kwocie 45 złotych za wstawienie na zawodach o mistrzostwo do drużyny nieuprawnionych do gry graczy.

Kobylarza Józefa czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach w drużynie K. S. Tarnovia bez zgłoszenia.

Uczkiewicza Mieczysława z K. S. Korona czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach w drużynie K. S. Sandecja bez zgłoszenia.

Schildkrauta Naftalego czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach w drużynie Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie bez zgłoszenia.

Denkera Leona, Sacka Noela i Haara Pawła czteromiesięczną dyskwalifikacją za udział w zawodach o mistrzostwo w drużynie Ż. K. S. Samson w Rzeszowie bez zgłoszenia.

4. Napomniano: Rothbluma Jakóba z Ż. K. S. Amatorzy za niesportowe zachowanie się na zawodach Salwator—Amatorzy w dniu 12 września 1926.

Tuchmana Teodora z Ż. K. S. Hakoah, Kraków, za niesportowe zachowanie się na zawodach Hakoah—Amatorzy w dniu 23 września 1926.

5. Zniesiono suspenzję Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie, ogłoszoną w komunikacie Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 22/26 punkt 6.

6. Zawiadamia się kluby, że Wydział Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N. nie dysponuje już boiskiem K. S. Olsza w Krakowie.

7. W ślad za komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 18 punkt 4/2 podaje się do wiadomości mistrzów klasy B w podokręgach:

Zwierzyniecki K. S. Kraków, ulica Sławkowska l. 1, P. T. H., Jan Wawrzusiak.

T. S. Biała, Lipnik, Bielsko, Kolejowa l. 23, J. Chribak, Dom handlowy.

T. S. Victoria, Sosnowiec, Racławicka l. 10, Władysław Kosmala.

S. K. S. Tarnovia, Tarnów, Bank Polski, Karol Kawęcki.

Diarjusz ekonomiczny

— **Umowa między firmą „Francopol“ a min. spraw wojsk. i min. skarbu** w sprawie budowy silników benzynowych dla samochodów i samolotów, została podpisana. Firma Skoda postanowiła przystąpić do przeróbki fabryki i sprowadzenia nowych maszyn.

— **Możliwość współudziału angielskiego przemysłu żelaznego** w kontynentalnym kartelu żelaznym istnieje podobno, jak wykazały angielsko-niemieckie obrady przemysłowców.

— **Zwyżka kursu liry na giełdach europejskich** jest bardzo silna. Onegdaj kurs liry podniósł się o 3 proc. Od sześciu tygodni kurs liry poprawił się o 25 proc.

— **Pogłoski, jakoby rząd zamierzał wprowadzić pewne zmiany** w obowiązujących przepisach co do rachunków dolarowych w bankach, nie mają żadnej podstawy.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wyznaczony został kontyngent dodatkowy na ryby (wszelkie) z Estonji. Podania na zezwolenia przywozu z ważnością do 31 grudnia b. r. należy wnosić do Izby (ulica Długa 1). Równocześnie zawiadamia Izba, że firmy przemysłowe mogą obecnie wnosić podania o pozwolenia na przywóz szelaku z Austrji i Czechosłowacji. Do podań załączyć należy, prócz faktur, wizowanych przez ministerstwo skarbu i komunikacji w Wiedniu, względnie przez ministerstwo handlu w Pradze, także zaświadczenie miejscowej władzy przemysłowej, że żądana ilość jest potrzebna fabryce na dany okres czasu. Maksymalna jednorazowa ilość nie powinna przekraczać 500 kg. szelaku.

DOCHODY Z LASÓW PAŃSTWOWYCH. Donoszą z Warszawy: Lasy państwowe przekazały we wrześniu b. r. do Centralnej kasy państwowej tytułem czystych dochodów sumę 6,700.000 złotych, co łącznie z sumą 35,881.638 złotych 40 gr., przekazaną do 1 września b. r., czyni 42.581.638 złotych 40 gr. W porównaniu z sumą 18,902.150 złotych 40 gr., wpłaconą w tymsamym okresie roku ubiegłego, dochody z lasów państwowych wzrosły o 125 procent.

GŁĘBOKIE WIERCENIA NA POKUCIU. Ze Lwowa donoszą: Ruch wiertniczy, wstrzymany od szeregu lat na Pokuciu, zaczął w ostatnich czasach odżywiać. Wiercenia tutejsze odbywają się najnowszym systemem linowym i mają na celu wydobycie ropy z pokładów głębszych, aniżeli 300 metrów, ponad którą to normę dotychczas na Pokuciu nie wychodzono. Wierceń dokonywują na terenach zupełnie nowych firma braci Nobel w Ruszorze koło Jabłonowa, angielska firma „Oil Company“ w Łuczy i Berezowie Niżnym, oraz firma „Premjer“ w Kosmaczu. W najbliższych dniach mają się również rozpocząć głębokie wiercenia w kolebce małopolskiego przemysłu naftowego w Słobodzie Rungórskiej. Cały teren Pokucia został odkryty w swoim czasie przez pjoniera przemysłu polskiego, p. Szczepanowskiego, który ruszył wprawdzie tę gałąź przemysłu, ale sam stracił na niej majątek.

EKSPORT MASŁA DO CZECHOSŁOWACJI. W biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą interesowane przedsiębiorstwa zestawienie firm, trudniących się sprzedażą nabiału na Słowaczyźnie, a poszukujących masła polskiego. Kilogram masła deserowego kosztuje w detalu koron czeskich 40, masła kuchennego koron czeskich 32. Cło wynosi koron czeskich 220 za 100 kilogramów.

PŁACENIE NALEŻNOŚCI SKARBOWYCH W MONETACH ZŁOTYCH I SREBRNYCH. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby kasy skarbowe przyjmowały przy uiszczaniu wszelkiego rodzaju należności skarbowych monety złote i srebrne. Zarządzenie to ma wielkie znaczenie na kresach wschodnich, gdzie niejednokrotnie ludność przynosiła przy wpłatach na podatki i inne należności skarbowe ruble rosyjskie złote i srebrne. Ponieważ jednak dotąd kasy skarbowe mogły przyjmować tylko gotówkę złotową, płatnicy nie mieli możności wpłacania należności w tych monetach. Obecne zarządzenie ministerstwa skarbu wysoce racjonalnie usuwa te braki.

PRZEMYSŁ OBRABIAREK W POLSCE. Przemysł obrabiarkowy stoi w Polsce pod względem jakości swoich wyrobów bardzo wysoko. Przodujące miejsce pod względem bogatego programu fabrykacyjnego obrabiarek do metali i drzewa zajmuje Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, starające się kontynuować tradycje słynnej polskiej fabryki obrabiarek „Gerlach i Pulst“. Kolejne miejsca zajmują: W. Fitzner i Gamper w Dąbrowie i Sosnowcu, J. John w Łodzi, Pionier w Warszawie, Rohn, Zieliński i Ska w Krakowie, „Pocisk“, Waldemar Krusche i Ska, „Kraj“, „Wiepofona“, następnie fabryka maszyn St. Weigt i Ska, budująca maszyny dla odlewni, Wytwórnia Mechaniczna Ludwik Geyer, wyrabiająca frezarki do kół zębatych, oraz „Perkun“, rozwijająca intensywną działalność w dziedzinie budowy aparatów do wytwarzania tlenu, oraz palników.

Wspomniane fabryki zaopatrują w swoje wyroby rynek wewnętrzny i wywożą towar za granicę.

CENY CUKRU W POLSCE I ZA GRANICĄ. Ceny cukru w Polsce są przeważnie niższe, niż za granicą. Najdrożej płaci się cukier w Rosji sowieckiej, gdzie cena za 1 kilogram kryształu białego wynosi łącznie z podatkiem spożywczym (akcyza) po przerachowaniu na walutę amerykańską 33 centy. Następne miejsce zajmują: Włochy 30 centów, Turcja 26, Jugosławja 24, Hiszpanja 22, Węgry 21, Grecja 20, Holandja i Szwecja 19, Finlandja i Bułgarja 18, Norwegja 17, Anglja 15.5, Niemcy 14.3 cent. amer.

W Polsce kosztuje 1 kilogram kryształu białego 13.2 cent. Nieco tańsze od Polski są: Rumunja, Czechosłowacja, Danja i Estonja (13), najtańszemi zaś Szwajcarja (11.6), ora Austrja i Belgja, gdzie 1 kilogram cukru kosztuje zaledwie 10 centów amerykańskich.

Jeśli się potrąci podatek spożywczy, to okazuje się, że najdrożej kalkuluje się cukier w Rosji (21), Grecji (20), Turcji (18.1), Finlandji (18), i Hiszpanji (15.7), najtaniej w Austrji (8), Belgji i Holandji (8.2), w Niemczech (9.3) i Polsce (9.7).

W niektórych państwach europejskich, a mianowicie w Estonji, Grecji, Norwegji i Szwajcarji, podatek spożywczy od cukru nie jest pobierany, w pozostałych zaś wynosi od 1.50 do 12.30 dolarów za 100 kilogramów. Ta ostatnia (najwyższa) stawka stosowana jest w Rosji sowieckiej. Z powyższego zestawienia widać, że Polska zajmuje pod względem taniości swego cukru czwarte miejsce wśród państw europejskich.

POMYŚLNA SYTUACJA ZAKŁADÓW WITKOWICKICH. W ostatnich czasach czesko-słowackie zakłady witkowickie otrzymały zamówienia z państw zachodnich i z Niemiec, gdzie huty pracują dla Anglji, jak również dla krajów, skąd Anglja sprowadza wytwory hutnicze. Przedsiębiorstwa Belgji, Francji i Niemiec, nie mogąc wykonać w krótkim terminie zamówień angielskich, oddały je zakładom witkowickim. Z przyczyn tych niektóre oddziały zwiększyły wytwórczość i liczbę robotników. Po zakończeniu strajku angielskiego, stan rzeczy prawdopodobnie ulegnie zmianie na gorsze.

SYTUACJA W BIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. W bielskim przemyśle wełnianym panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony, wkrótce zostanie zakończony sezon zimowy w fabrykach i rozpocznie się produkcja letnia, przyczem szereg fabryk wysyła swoich przedstawicieli za granicę z kolekcją próbek na materjały letnie. Zamówienia zagraniczne na sezon zimowy były znacznie większe, niż w latach poprzednich. Głównie wywożono bielskie materjały wełniane do Węgier, Austrji, krajów bałkańskich, oraz do Skandynawji, krajów bałtyckich, na Bliski Wschód, a nawet do Afryki. Również wzrósł zbyt towarów na targach wewnętrznych, głównie dzięki ogólnej poprawie konjunktur, w związku ze zmniejszeniem się bezrobocia. Ponieważ największymi odbiorcami towarów byli robotnicy, kupcy zaopatrywali się przeważnie w tańsze materjały.

W SPRAWIE CEN WĘGLA. W niektórych pismach pojawiła się wiadomość, jakoby przemysł węglowy w zamian za zrezygnowanie z 10 proc. podwyżki cen węgla miał cofnąć, względnie zmniejszyć rabaty handlowe, czem też tłomaczy się obecne podrożenie węgla na rynku krajowym. Jak się dowiadujemy z kół przemysłowych węglowych, wiadomość ta jest z gruntu fałszywa i pozbowiona wszelkich podstaw. Rabatów hurtownikom węglowym nie skasowano, ani też nie mówi się wcale o podobnym kroku. Wszelkie podobne wiadomości rozsiewane są przez handlujących węglem celowo dla wywołania paniki na rynku krajowym i podwyższenia cen węgla, celem wykorzystania obecnej konjunktury.

W SPRAWIE EKSPORTU WĘGLA DO WŁOCH. W ostatnich dniach września odbyła się w Wiedniu konferencja przy współudziale delegatów kolei: polskich, austrjackich, czechosłowackich i włoskich w sprawie ustalenia opłat przewozowych dla węgla z Polski do Włoch i Jugosławji.

Na konferencji ustalono bezpośrednie zniżone stawki przewozowe do granicznej stacji austrjacko-włoskiej San-Candido (Innichen), oraz do granicznej stacji austrjacko-jugosłowiańskich Spielfeld-Strass, oraz Ronenbach. Stawki te ważne są od wszystkich stacyj, względnie ładowni kopalnianych polskich i wejdą w życie z dniem 15 października. W tymsamym czasie prawdopodobnie wejdą w życie również zniżone stawki przewozowe dla węgla z Polski do włoskich stacyj portowych Trjest i Fjume.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 11 października 1926 r.

AKCJE:

Polskie Towarzystwo handlowe	0·18—0·20
Pharma	1·15
Zieleniewski	11·50—12·00
Parowozy	0·25
Górka	14·25
Nafta Polska	0·28—0·32
Azot	0·55
Elektrownia	0·18—0·25
Piasecki	1·95—1·97

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	9·00—9·02—8·98
Belgja	25·20—25·26—25·14
Holandja	361·10—362·00—360·20
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	26·05—26·11—25·99
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·27—174·71—173·84
Włochy	37·50—37·59—37·41
Sztokholm	241·15—241·75—240·50
Wiedeń	127·27—127·69—126·95

AKCJE:

Bank Handlowy Warszawski	3·30
Bank Polski	76·00—77·25—76·25
Bank Zachodni	1·40—1·45
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·50
Cerata	0·56
Alljewski	0·15
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·11
Elektryczność	42·00
Chodorów	167·00
Czersk	0·34
Częstocice	1·20
Michałów	0·25—0·32
Wysoka	2·90
Cukier	2·75—2·72—2·75
Firley	0·30
Łazy	0·14
Węgiel	65·00
Polski przemysł naftowy	0·65
Nobel	2·30—2·40
Fitzner i Gamper	1·35
Lilpop	15·75—16·50—16·00
Modrzejów	3·25—3·35
Norblin	1·14—1·15
Ostrowieckie	6·75—6·70—6·85
Parowozy	0·26—0·28
Rudzki	1·17—1·15
Zieleniewski	12·25
Starachowice	1·77—1·71—1·72
Zawiercie	16·00

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.